

bitny wyraz w wąskim zakresie nowelizacji przy k.k. 1852, który pozostał — co autor potwierdził swymi analizami — pod przemożnym wpływem rozwiązań przyjętych już w k.k. 1803. W sumie przecież sformułowania k.k. 1852 stanowiły niezupełnie spójne połączenie kilku zarysowujących się tendencji i nie tworzyły jednolitej całości myślowej konsekwentnie przeprowadzonej w całokształcie przepisów ustawy. Moim przecież zdaniem ten fakt paradoksalnie ułatwił długie trwanie tekstu: bujny rozkwit teorii prawa karnego (która nie szukała już w tej dobie i nie mogła szukać odzwierciedlenia bezpośredniego w tekście kodyfikacji, skoro istniało np. 6-7 teorii winy) znajdował w takim tekście ustawy wygodniejsze punkty zaczepienia — interpretacji dalekich niekiedy od założeń twórców tekstu. Jeżeli A. Hye i E. Herbst reprezentowali tradycyjne założenia, które nawiązywały do komentatorów I połowy wieku to po 1852 r. czołowi austriacy karniści (Wahlberg, Glaser, Geyer) reprezentowali już nowe kierunki, nawiązywali do heglizmu, historyzmu, filozofii Herbart'a, otwierali drogę koncepcjom Merkela, Iheringa, Jellinka. Tym kwestiom — jakże już bliskim współczesnym doktrynom prawa karnego — poświęcił Moos ostatnią bardzo rozbudowaną część pracy (s. 354 - 501).

Wielkie zalety i pewne niedostatki studium Moosa podkreśliłem już na wstępie niniejszych uwag. Niewątpliwie Moos podszedł do swego tematu raczej jako karnista niż historyk prawa karnego. Z drugiej strony warto może zauważyć, iż z punktu widzenia potrzeb naszych dyscyplin dogmatycznych (prawa współczesnego), które niejednokrotnie cierpią na pewien brak teoretycznych refleksji, którym brakuje doktrynalnych studiów, rozprawa tego typu wydaje się być szczególnie użyteczną, intelektualnie zapładniającą. W dobie jakże często niesłusznego krytycyzmu i braku zainteresowania w stosunku do dyscyplin historycznoprawnych tego typu kierunek badań winien być dla ogólnego dobra kontynuowany. Sądzić np. można, iż głębokie studium Moosa stanowić by mogło kapitalny punkt wyjścia dla pracy o nieco mniejszych lotach (ale jakże dla nas pożytecznej!), która rozważyłaby rozwój polskiej doktryny karnistycznej powstającej pod skrzydłami wpływów austriackich, poczynając od dzieł Edmunda Krzymuskiego i ustalając jaki był bilans polskiej nauki prawa karnego uprawianej w Galicji przed rokiem 1918.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Dejiny štátu a práva na území Československa v období kapitalizmu 1848 - 1945.
1. 1848 - 1918, Bratislava 1971. Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied. ss. 448.

I. Czesi i Słowacy nie mieli dotychczas, podobnie jak Polacy, szerokiego i systematycznego wykładu historii państwa i prawa okresu kapitalizmu. Traktowane przede wszystkim jako uniwersyteckie podręczniki prace Vaněčka i Vietora nie mogły wypełnić dotkliwej w tym zakresie luki w czechosłowackiej nauce historii państwa i prawa. Recenzowana tu praca pomyślana jest jako system historii instytucji prawnych i państwowych. Jest to, jak zapowiada obwoluta książki, „jedno z największych dzieł w zakresie nauk społecznych, zrealizowane w ściśle współpracy Czechów i Słowaków”. Redaktorem pierwszego tomu jest pracownik naukowy Instytutu Państwa i Prawa Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie, doc. L. Bianchi, mający zresztą również swój udział autorski w opracowaniu tego tomu.

Praca jest dwujęzyczna. Przyjęto zasadę, i słusznie, że historię państwa i prawa ziem słowackich omawiają Słowacy, zaś historię ziem czeskich — Czesi. Od tej zasady zrobiono jednak kilka wyjątków, w obu zresztą kierunkach. Część poświęcona instytucjom prawnym i państwowym obowiązującym na terenie ziem słowackich jest mniejsza i stanowi przeszło 1/3 opracowania. Wynika to, po pierwsze

z kolejności omówień (najpierw Czechy, potem Słowacja), co umożliwia wyeliminowanie powtórzeń przez odesłanie w przypadku istnienia analogii, po drugie — z uboższego na ogół rozwoju życia politycznego, a również i instytucji prawa i państwa na Słowacji.

Dwutorowość życia państwowego i prawnego w tych dwu słowiańskich częściach habsburskiej monarchii spowodowała, że wykaz przedstawionych zagadnień nie zawsze jest identyczny. Poza wyraźnie wyodrębnionymi dla obu części omówieniami występuje przedstawiona tak w języku czeskim, jak i słowackim nieliczna grupa zagadnień wspólnych, a w każdym razie mniej niż poprzednie wyodrębnionych. W sumie stronicowy udział uczonych czeskich i słowackich jest prawie równy. Wykaz autorów, jak i określenie ich udziału przyniesie tom drugi, obejmujący okres od 1918 do 1945. Już teraz jednak można na podstawie znajomości wcześniejszych prac rozpoznać autorów omówień uherskich¹ praw obywatelskich (L. Bianchi), państwowo-prawnych żądań słowackich w czasie i po rewolucji 1848-49 (K. Rebro) czy tendencji rozwoju życia politycznego na Słowacji po ugodzie austro-węgierskiej (J. Mésároš).

Przedstawiony w pierwszym tomie okres 70 lat ukazano w czterech mniejszych odcinkach, odpowiadających tytułom rozdziałów: Rewolucja 1848 i reakcja; Absolutystyczna i konstytucyjna droga zakończenia głównych przemian burżuazyjnych w monarchii habsburskiej na bazie dualizmu; Czesi i Słowacy w państwowym i prawnym systemie monarchii dualistycznej do nadejścia imperializmu; Imperializm i pierwsza wojna światowa. Periodyzację tę, opartą na złożonym wewnątrznie kryterium przemian sytuacji politycznej i zmian ekonomicznych, znajdujących wtórnie wyraz w metamorfozie sposobu sprawowania władzy politycznej i w instytucjach prawa, uznać trzeba za bardzo przekonującą.

Pracę kończy wykaz literatury, ujęty znów odrębnie dla ziem czeskich i słowackich, z podziałem na kategorie rzeczowe. Przy tak poważnym opracowaniu rzadzić może trochę brak wstępu; forma wstępu wydaje się w takich pracach znacznie bardziej odpowiednia niż zapowiadane w drugim tomie postowie.

II. Kilka słów o brakach książki. Brak omówień historii doktryn polityczno-prawnych w szeroko pojętym sensie (wraz z historią doktryn narodowych). Nie chodzi już tylko o to, że kompletne opracowania dziejów państwa i prawa zazwyczaj zawierają takie omówienia (tak np. dwa tomy pod redakcją J. Bardacha), ale że ich brak czyni treść książki mniej zrozumiałą. Autorzy książki wymieniają dość często pojęcia z dziedziny historii doktryn polityczno-prawnych². Pojęć tych jednak nie rozwinęto, wskazując jedynie na wyraz prawny niektórych kierunków doktrynalnych (głównie liberalizmu, protekcjonizmu i interwencjonizmu państwowego). Kierując się chyba ograniczonymi rozmiarami książki i przekonaniem, że są to sprawy na ogół znane ograniczono się tu jedynie do podania haseł. A przecież jakże interesujące i nowatorskie byłoby pokazanie, czy i jakie związki istniały między

¹ Przymiotnika „uherski” używam tu dla podkreślenia wielonarodowego składu późniejszej Zaliczki. Język polski i węgierski — pojęć „uherski” i „węgierski” nie różnicują, używając w każdym przypadku drugiego przymiotnika. Na potrzebę rozróżnień zwracali uwagę XIX-wieczni słowaccy ideolodzy narodu. Por. L'. Štúr, *Potrebná oprava* (W: L'. Štúr, *Dielo v piatich zväzkoch*. II. Slovania, bratia!, Bratislava 1956; dalej cyt. *Dielo* z numerem tomu).

² Zaliczyć tu należy np. takie pojęcia, jak: austroslawizm (s. 42), słowackie pojęcie narodu (s. 64), słowacki naiwny regalizm (s. 67), ideowe założenia systemu parlamentarnego (s. 103/4), pojęcie narodu węgierskiego (s. 121), korona czeska a pojęcie indywidualności historyczno-politycznej (s. 126/7), idee restytucji historycznego państwa czeskiego w ruchu deklarancim (s. 132/3), pozytywizm (s. 349), idea rasizmu węgierskiego (s. 353), bernsteinowsko-rewizjonistyczna polityka związków zawodowych w rolnictwie (s. 380), socjalizm fabiański (s. 399), czechoslawizm (s. 424, 430, 434), koncepcja wzajemności słowiańskiej (m. in. s. 238) itp.

XIX-wiecznym rasizmem zachodnioeuropejskim a rasizmem węgierskim (s. 353), czy w ogóle istniał jakiś syceficzny kierunek rozwoju znanych w Europie prądów doktrynalnych w warunkach jednolitej, a potem dualistycznej monarchii. Bardzo ciekawe byłoby wskazanie na przyczyny trwania i popularności teorii słowackiego regalizmu, nawet po roku 1849, a więc w warunkach kiedy koncepcja ta była już dostatecznie skompromitowana. Pisałem, że brak wątku doktrynalnego może stanowić ujmę dla jasności wykładu. Czytelnik nie zaznajomiony z dynamicznym rozwojem idei wzajemności słowiańskiej, bujnej zwłaszcza w warunkach słowackich, będzie miał np. trudności w ustaleniu dlaczego punkt 13 Mikulášských žiadostí z 10 maja 1848 r. domagał się przyznania galicyjskim Polakom praw obywatelskich (s. 65)³. Przy krótkim przedstawieniu treści ostatniego dzieła—programu politycznego L'. Štúra (Słowiańszczyzna i świat przyszłości) określono stanowisko słowackiego przywódcy narodowego jako narodowo-utopijne i prorosyjskie (s. 80). Wydaje się, że znów można mieć wątpliwości co do źródeł takiej podstawy, jeśli nie akcentować mocniej krachu idei austrosławizmu i zupełnego rozczarowania Štúra co do rzeczywistości realizowanej przez dwór wiedeński po roku 1849. To rozczarowanie i protest najlepiej widać w artykule Štúra pt. „Z lewego brzegu Wagu”, o czym już jednak nie wspomniano.

Pominięcie fragmentów doktrynalnych wyeliminowało też z całokształtu politycznych postaw i programów niektóre mało znane, a ciekawe dzieła np. słowackiego radykalizmu społecznego⁴.

Koncepcja pracy eliminująca z opracowania historię myśli politycznej odarła z istotnej części zespół zagadnień związanych z pojęciem narodu, narodowości i terminów pochodnych. Pojęcia te przewijają się przez całą książkę; w uproszczeniu można by powiedzieć, że cała historia państwa i prawa ziem słowackich (ale też i czeskich) jest w gruncie rzeczy rozpatrywaniem zagadnień państwowo-prawnych w odniesieniu do narodu czy narodowości. Narodu dotyczą i rozwiązania struktury organów państwowych, i programy polityczne, przepisy o wolnościach obywatelskich, szczuplejszych dla osób nie władających językiem węgierskim czy też dyskryminujących słowackie prawo wolności prasy poprzez ustalenie zbyt wysokiej kaucji; z problemem tym łączy się też prawo sądowe, ustalające np. niekorzystny dla obywateli niewęgierskich tryb postępowania w nieznanym im języku oraz zawierające niektóre przepisy prawa karnego materialnego surowiej karzące członków narodu niehegemonialnego. Można by dalej wskazywać, jak z pojęciem narodu związane były ściśle inne przepisy prawa, dotyczące zabezpieczenia społecznego, rozwoju kultury i szkolnictwa, a także rozwoju ekonomicznego, np. w postaci przepisów ograniczających rozwój instytucji kredytowo-pięniężnych, o ile prowadzone być miały przez ludzi wywodzących się ze słowackiej burżuazji.

A jednak w tym obrazie narodu, pojęcia rozwiniętego szczególnie dynamicznie w XIX w., czegoś brak, wyjściowej fazy, znów związanej z historią myśli politycznej. Brak mianowicie choćby skrótego przedstawienia rodowodów filozoficzno-politycznych słowackich żądań narodowych. W tych warunkach czytelnik nie ma wyobrażenia, ile i jakie części np. słowackich programów narodowo-społecz-

³ Recenzowana praca używa tu terminu „prawa obywatelskie”, natomiast inne opracowania słowackie operują pojęciem „praw narodowych”. Por. *Dejiny Slovenska*. II. Od roku 1848 do roku 1900, Bratislava 1968, s. 33 (dalej: *Dejiny...*); *Slovensko*. I. *Dejiny*, Bratislava 1971, s. 495 (dalej: *Slovensko...*). Ścisły związek pomiędzy rozwojem słowackiej ideologii narodowej a „wzajemnością słowiańską” udowodniono już wielokrotnie. Por. *L'. Štúr, 1815 - 1856. Život a dielo*, Bratislava 1956; materiały ze smolenickiej konferencji na temat słowiańskiej wzajemności — „*Historický časopis*” 1960, nr 2-3, s. 192-456; *L'. Štúr und die slowische Wechselseitigkeit*, Bratislava 1969.

⁴ Por. np. P. Vongrej, *Ešte na margo dúchania do pahrieb*, „*Slovenské pohl'ady*” 1971, nr 8, s. 130-131.

nych miały wewnętrzną genezę, a jakie ukształtowały się pod przeważającym obcym wpływem. Brak wprowadzenia w subtelności koncepcji czechosłowakizmu i słowakizmu pojęć różnicujących się jeszcze przed generacją Kollára i Štúra⁵ — sprawił, że czytelnik może nie chwycić subtelności podziałów wewnętrznych obozu słowackiego, powtarzanych nie tylko po roku 1849, ale i w koncepcjach politycznych przełomu XIX i XX w. oraz pierwszej republiki (czechosłowakizm słowackich zwolenników koncepcji Masaryka i antyczechosłowakizm). Bojąc się powtórzeń i szerszej integracji nauk historycznych pominięto tu osiągnięcia tak wybitnych postaci słowackiej nauki, jak: Vl. Matula, K. Rosenbaum, J. Tibenský, E. Varossová, M. Vyvíjalová i inni. To nic, że autorzy ci nie są historykami prawa; są wśród nich i historycy dzieł historycznych, i filozofowie, i historycy literatury. Swoimi pracami wskazali jednak na osobliwy klimat ideowych różnicowań, które nie dopiero widzianych w odmiennych i oficjalnych już programach politycznych. A przecież są to pojęcia nieobce historii państwa i prawa sensu stricto. Tyle na temat postulatu szerszej integracji nauk historycznych, postulatu występującego dość często, a w sposób niepełny zrealizowanego w omawianej pracy.

A oto kilka drobnych nieścisłości zauważonych przy czytaniu książki. Nie jest ścisłe zdanie, że w argumentacji wolnościowej „w przeciwieństwie do XVIII w. reprezentanci słowaccy nie odwołują się już do historycznych i podobnych im momentów” (s. 64), bo momenty takie są nadal jeszcze żywe⁶. Nie powinna tu mylić ich mało oficjalna forma (listy czy artykuły polityczne), bo przecież i tak formułowane były w celu kształtowania opinii publicznej. Podany w dalszym ciągu (s. 64) katalog argumentów za wolnością i równością Słowaków w uherskim państwie wydaje się być ponadto ujęty zbyt wąsko⁷. Przy omawianiu finansowych źródeł słowackiego powstania antywęgierskiego (s. 66) pominięto 10 tys. dukatów M. Obrenowicza, o których złośliwy i przeciwny Štúrowi — Štefanovič píše, że Štúr gubił

⁵ J. Tibenský, *Ideológia slovenskej feudálnej národnosti pred národným obrodením*. W: *Slováci a ich národný vývin*, Bratislava 1966, s. 111–113. (dalej: *Slováci...*).

⁶ Por. L'. Štúr, *Život národou*. „Orol tatrński” (dalej: „OT”), 1846, nr 41–43, Štúr operuje tu pojęciem „narodu historycznego”, w znaczeniu podobnym do heglowskiego („Do historii należą tylko te narody, które [...] życie narodów w coraz bardziej ludzkie przetwarzają”). „OT” 1846, nr 42, s. 330). Na tej podstawie zalicza m. in. „naród słowiański” do rzędu narodów historycznych, w przeciwieństwie do Węgrów (ibid.). Takie zaszeregowanie Słowaków i Węgrów ma cel jednoznaczny: wykazanie Węgrom braku uzasadnień do hegemonii politycznej i kulturalnej w uherskim państwie. Operowanie argumentem historycznym występuje także dla wykazania dawnego historycznego trwania rodów słowackich w ziemi uherskiej. Konsekwencją tego jest, że „Austria składa się z wielu narodów i społeczności (obec) i nie da się powiedzieć, by państwo to należało wyłącznie do jednego narodu” (L'. Štúr, *Obozrenje sa na stav terajši národou v Europe a v Amerike*. „OT” 1845, nr 11, s. 81). Stosując argumenty historyczne wskazuje Štúr na spokojny i przyjazny byt wielu narodów w dawnym państwie uherskim, tj. przed zrodzeniem węgierskiego nacjonalizmu (L'. Štúr, *Starý i nový vek Slováku*, Bratislava 1935). Pokazuje też publiczne znaczenie języka słowiańskiego w przeszłości (L'. Štúr, *Jazykový boj v Uhorsku*. W: *Dielo II*, s. 108. Por. również tegoż: *Cesta po Považí*, Ibid. s. 129, 131). Argumentacja historyczna widoczna jest także we wstępie do Mikulášských žiadostí z 10 maja 1848 r. (*Slovenský národ v Uhorskej vlasti precit'uje po devat'storočnom sni ako pranárod krajiny tejto [...]*) W: K. Rebro, *Cesta národa*, Bratislava 1969, s. 61).

⁷ Całość dorobku pisarskiego Štúra daje podstawę do wyodrębnienia następujących grup argumentacji za równością i wolnością narodową Słowaków: 1) argumenty historyczne (w dwu, podanych w przypisie nr 6, znaczeniach); 2) dobre cechy narodu słowiańskiego; 3) prawa naturalne narodu, 4. liberalizujące tendencje XIX wieku; 4) argumenty geograficzne i statystyczne. Por. J. Ciągwa, *Słowacka ideologia narodowa na przełomie: Ľudovít Štúr (1834–1856)*. Rozprawa doktorska, Katowice 1971, maszynopis, s. 78–132.

je podczas nagłej ucieczki przed Węgrami⁸. Trzeba też uściślić zdanie o tym, że Juriga działał w węgierskim parlamencie na zlecenie Słowackiej Rady Narodowej. Formalnie powstała ona już po słynnym wystąpieniu parlamentarnym Jurigi, co zresztą wynika również z podanych w książce dat (s. 433). Upoważnienie było więc nieformalne i pochodziło od przyszłych członków Słowackiej Rady Narodowej. Na nieformalność tą zwraca się zresztą uwagę tak w słowackiej, jak i w polskiej literaturze⁹.

Kilka zdań na temat wykazu literatury przedmiotu. Jest on dość zwięzły i wyselekcjonowany, wydaje się, że chciano tu przypomnieć jedynie prace najważniejsze i najwartościowsze. Mimo to pominięto np. *Přehled československých dějin* (t. II. 1848 - 1918, Praha 1960), rzecz niewątpliwie bardziej kompletną i pełną niż praca Tobolki, rażąca jest tytułem¹⁰ świadczącym o rodowodzie z czasów pierwszej republiki. Może w szeregu wartościowych pozycji literatury mogłyby się znaleźć choć niektóre referaty z bratysławskiej międzynarodowej konferencji w roku 1967 na temat ugody austro-węgierskiej? Z prac polskich autorów słusznie przypomniano dzieło K. Grzybowskiego o ustroju Galicji w latach 1848 - 1914 oraz W. Felczaka o węgierskiej polityce narodowościowej przed wybuchem powstania 1848 roku. Może warto też było wspomnieć pracę H. Batowskiego o ostatnich latach monarchii austro-węgierskiej?¹¹

I wreszcie należy postulować używania nazwy Zálitavsko zamiast „Uhorsko”, skoro operuje się pojęciem „Predlitavsko” czy Předlitavsko; dział graniczny ziem oparty na Litawie jest wtedy bowiem jaśniejszy i bardziej przejrzysty, a w dodatku termin *Zálitavsko* jest dla określenia m. in. słowackich ziem terminem naturalnym i występującym w języku słowackim i czeskim¹².

III. Jest rzeczą dla czytelnika recenzji oczywistą, że postulowane wątki doktrynalne, choć pomocne w zrozumieniu tekstu są sprawą dyskusyjną, wytknięte zaś nieliczne niedopatrzenia, to w gruncie rzeczy sprawy raczej drugorzędne. Napisano książkę z dużą kompetencją, a przy tym w bardzo przejrzystym układzie wewnętrznym, używając prostego języka dla przedstawienia skomplikowanych problemów ustrojowo-prawnych.

W zachowaniu przejrzystości bardzo pomaga zastosowanie wyłuszczonych uwag marginalnych, dzielących materiał paragrafów na drobniejsze fragmenty. Bardzo pożyteczne jest również stosowanie przed większymi fragmentami osobnych omówień instytucji czeskich i słowackich, wspólnego wstępu charakteryzującego główne tendencje rozwojowe tych instytucji. Poszczególne instytucje przedstawione są bardzo szczegółowo, i to we wszystkich grupach problemów (ustrój państwowy, stosunki narodowościowe, działy sądowe, gospodarka, oświata i wyznanie, usta-

⁸ Por. wspomnienia S. Šteranoviča, *Sloveenské povstanie z roku 1848/9* W: *Súčasníci o Ľudovítovi Štúrovi. Rozpomienku, zprávy a svedectvá*, Bratislava 1955, s. 302. O serbskiej pomocy finansowej wspominają też współczesne słowackie opracowania historyczne. Por. *Dejiny...*, s. 42; *Slovensko...*, s. 497. K. Rebro ujmując sprawę jeszcze szerzej: *Celá táto slovenská akcia tešila sa značnej morálnej i hmotnej podpore všetkých rakúskych Slovanov/Čechov, Slovincov, Poliakov*. (K. Rebro, *Cesta národa*, Bratislava 1969, s. 12).

⁹ Por. *Slovensko...*, s. 642; H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914 - 1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 197.

¹⁰ Z. V. Tobolka, *Politické dějiny československého národa od r. 1848 až do dnešní doby*. I: 1848 - 1859, Praha 1932, II: 1860 - 1879, Praha 1933.

¹¹ Por. pracę cytowaną w przypisie 9.

¹² W języku słowackim termin ten jest stosowany dość rzadko (por. np. *Dejiny...*, s. 233), natomiast w czeskim używa się go równie często jak „Uhorsko”. Zna go (też w formie przmiotnikowej) Příruční slovník jazyka českého, por. t. VII. Vy-zapytlačiti. V Praze 1953 - 1955, s. 1011.

wodawstwo pracownicze i społeczne). Jedynym wyjątkiem jest tu może rozdział pierwszy (Rewolucja 1848 i nadejście reakcji), w którym dominuje problematyka prawa konstytucyjnego, a pozostałe zagadnienia są na dalszym planie. Jest to jednak wierne odbicie rzeczywistego obrazu tamtych lat, samych początków rozwoju kapitalistycznego ustawodawstwa.

Przykładami wzorowego, szczegółowego przedstawienia instytucji prawnych są wnikliwie uchwycone zmiany w prawie prasowym (s. 351 - 353), omówienie artykułu ustawowego¹³ nr 45/1907 o czeladzi rolniczej (s. 380 - 382), czy też projektu uherskiego kodeksu cywilnego z 1900 r. (s. 414 - 417), który choć formalnie nie uchwalony obowiązywał, a to na zasadzie szczególnych postanowień artykułu ustawowego nr 54/1912 (por. s. 417).

Cenne są uwagi porównujące zbiorczo sytuację prawną w obu częściach monarchii i wskazujące na większą postępowość jednych czy drugich rozwiązań (oczywiście na ogół uherskie rozwiązania były mniej postępowe, ale i tu są wyjątki — por. np. s. 404).

Książkę czyta się łatwo. Jest to zasługa i jasnego systematycznego wykładu, i starannego, pięknego języka. Pewne trudności sprawiać może czytelnikowi jedynie przedstawiony w kilku miejscach pracy długofalowy proces likwidowania podstaw i pozostałości feudalizmu w rolnictwie. Na to jednak nie ma rady, bardzo zawiłąny był bowiem splót sytuacji prawno-faktycznych określających położenie chłopów-poddanych, bardzo różnych zresztą kategorii.

Praca napisana jest z dużą obiektywnością, bez subiektywnych przejawów. Nawet w bardzo ponurych okresach czeskiej i słowackiej historii narodowej umiano dostrzec pewne znamiona postępu (por. np. w okresie absolutyzmu bachowskiego postęp w rozwoju administracji — s. 94). Obiektywizm spojrzenia na wypadki lat 1848/1849 kazał też, i słusznie, stanąć autorom na platformie afirmacji słowacko-chorwacko-austriackiego przymierza wymierzonego przeciwko Węgrom (s. 64, 66). Stanowisko to, podjęte po rozważeniu całokształtu okoliczności politycznych, nienowowe w czechosłowackiej historiografii¹⁴ przeciwstawia się sądowi niektórych historyków węgierskich, przede wszystkim E. Andics¹⁵.

Język historyka prawa jest zwięzły i beznamiętny. A jednak lektura książki oddaje pełen dramatyzmu obraz losu dwu słowiańskich narodów. Wielokierunkowa dyskryminacja, bardziej zresztą dotykająca naród słowacki, osiągnęła chyba swój szczyt w dziedzinie praw obywatelskich. „Femka”¹⁶ organizowała np. nielegalny wywóz słowackich dzieci do okręgów węgierskich, o czym zwięźle pisze L. Bianchi

¹³ „Artykuł ustawowy” stanowi wierne tłumaczenie wyrażen „törvénycikk” (węg.; skrót: tc.), *zákonný článok* (czes.), czy *zákonný článok* (słow.). Taka nazwa aktu ustawodawczego odpowiadającego formie ustawy wiąże się z dawną uherską procedurą ustawodawczą. Por. V. Vaněček, *Dějiny státu a práva v Československu do roku 1945*, Praha 1964, s. 184. Lakoniczne i nieprecyzyjne określenie terminu *zákonný článok*. Por. W: *Slovník slovenského jazyka*, t. V (v-z), Bratislava 1965, s. 458.

¹⁴ Por. np. artykuł K. Rebro (w: *Slováci...*, s. 210); J. Novotný, *K současné polemice našich a maďarských historiků o marxistické hodnocení revoluce 1848 - 1849*, „Historický časopis” 1967, nr 2, s. 235 - 245; J. Novotný, *Diskuse kolem otázek hodnocení revoluce 1848 - 1849*, „Československý časopis historický” 1967, nr 2, s. 203 - 209; *Dejiny...*, s. 85 - 88; *Slovensko...*, s. 502 - 503. Datę graniczną w przyjęciu takiego stanowiska tworzy piąty zjazd słowackich historyków w Bańskiej Bystrzycy w roku 1965. Por. J. Mészáros, *Súčasný stav bádania štúrovskej problematiky*, „Historický časopis” 1966, nr 2, s. 277.

¹⁵ E. Andics, „Valóság”, 1966, nr 4.

¹⁶ Felvidéki Magyar Kultúregyesület, tj. Górnouherski węgierski związek kulturalny (powstał w 1883 r.), instytucja realizująca madziaryzacyjne cele węgierskich warstw rządzących.

(s. 224), a co znalazło wstrząsający wyraz w poemacie Sv. Hurbana Vajanskiego *Herodes*¹⁷.

W czechosłowackiej nauce historii państwa i prawa recenzowana praca stanowi wydarzenie niemałe.

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

Die Krise des Parlamentarismus in Ostmitteleuropa zwischen den beiden Weltkriegen. Wyd. H. E. Volkmann, J. G. Herder — Institut, Marburg/Lahn 1967, s. 184.

Kilka lat już upłynęło od opublikowania przez Instytut J. G. Herdera w Marburgu wyników konferencji poświęconej omówieniu problemu kryzysu parlamentarizmu w środkowo-wschodniej Europie w okresie międzywojennym. Tak się jednak złożyło, że pozycja ta dotycząca podstawowych problemów ustroju politycznego Polski i kilku innych państw nie została niemal zupełnie uwzględniona przez naszą literaturę naukową. Stąd też omówienie jej wydaje się również i dziś celowe.

Punktem wyjścia było wprowadzenie G. Rhode stanowiące zarówno próbę oceny samego okresu, jak też próbę charakterystyki literatury. Tę ostatnią autor ujął w kilku grupach tematycznych. Jedną z nich to działający ówczesnie politycy i historycy, zwłaszcza emigracyjni. Cechuje ich na ogół idealistyczne widzenie rzeczywistości, przy częstym abstrahowaniu od problematyki społeczno-gospodarczej. Całkowicie odmienne stanowisko zajmowali historycy niemieccy, działający w tym okresie, jak i też bezpośrednio po wojnie. Na ich postawę wpływało przekonanie o sezonowości istniejących państw i ich instytucji. Historycy miejscowi z kolei kładli po wojnie główny nacisk na problematykę stosunków zagranicznych, historię partii komunistycznych, dzieje konfliktów społecznych, wpływy kręgów gospodarczych na politykę. Rhode stwierdza, że często w sposób niemarksistowski wydobywali jednostronnie negatywną rolę mniejszości niemieckiej, jako czynnika destrukcyjnego. Historycy zachodni, widząc niejednokrotnie zjawiska na szerokim tle, kierowali się określonymi sympatiami. Na przykład, Seton-Watson, zajmując pozycję wyraźnie życzliwie wobec CSR, był jednocześnie zdecydowanie antypolski. Konferencja, zdaniem wprowadzającego, winna podjąć próby spojrzenia porównawczego i posunięcia naprzód wiedzy o omawianej problematyce.

Sprawy polskie zajęły na konferencji dużo miejsca, stanowiąc niemal połowę objętości książki. Poświęcono im trzy referaty. Hansa Roosa „Polska demokracja okresu międzywojennego, historyczne podłoże i polityczne działanie”, G. Strobla „Idea parlamentarna i partie polityczne”, wreszcie R. Breyera „Polski parlamentarizm i kwestia narodowa”.

Roos w swoim referacie sięgnął głęboko w czasy demokracji szlacheckiej. Stwierdził, iż demokracja polska zajmowała w systemie politycznym Europy specyficzną pozycję z racji ogromnej roli i liczebności szlachty, która tworzyła sui generis korporację „naród szlachecki”. Możliwość nobilitacji zapobiegała konfliktom społecznym. W XIX w. uwidaczniają się załążki przejścia demokracji szlacheckiej w demokrację masową. Tradycje szlacheckie ciążyą nadal nad dziejami politycznymi Polski. Ze szlachty nie posiadającej majątków wywodzi się przede wszystkim inteligencja. Z tych też kręgów pochodzą urodzeni jeszcze w drugiej

¹⁷ *Sobrané diela Svetozára Vajanského. Sväzok IV. Tatry a more. Básne. V Trnave 1924, s. 141-173.* „Femke” wywiozła w latach 1887-1888 ze Słowacji około 500 dzieci. Były one sprzedawane na targu gospodarzom i rzemieślnikom węgierskim. Por. *Dejiny...*, s. 291; *Slovensko...*, s. 541.